VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 74)**

z dnia 17 kwietnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 74)

17 kwietnia 2013 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Grzegorza Schetyny (PO)**, przewodniczącego Komisji i **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP – pana Jarosława Czubińskiego,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięła: **Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk**, **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam państwa posłów. Witam panią minister Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz reprezentującą MSZ.

Porządek obrad przewiduje zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP w Republice Litewskiej – pana Jarosława Czubińskiego oraz sprawy bieżące.

Bardzo proszę panią minister o przedstawienie kandydatury, a potem pana Jarosława Czubińskiego o przedstawienie koncepcji pracy na placówce w Wilnie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Pan Jarosław Czubiński, urodzony w październiku 19960 r. we Wrocławiu, ukończył studia na Uniwersytecie warszawskim, na kierunku prawa i administracji, ze specjalnością – prawo międzynarodowe publiczne, uzyskując w 1984 r. tytuł magistra prawa.

W MSZ pracuje od 1985 r. Początkowo, w latach 1985-1990 w Departamencie Prawno-Traktatowym, w którym zajmował się przygotowywaniem i opiniowaniem projektów aktów prawnych, reprezentował MSZ w postępowaniach sądowych, uczestniczył w procesie negocjacji umów międzynarodowych, w tym w sprawach związanych z zapewnieniem międzynarodowej pomocy prawnej w sprawach cywilnych i karnych, unikaniem podwójnego opodatkowania, nabywaniem nieruchomości za granicą dla potrzeb skarbu państwa oraz zapewnianiem ochrony praw polskich obywateli przebywających poza granicami kraju.

W latach 1990-1995 wykonywał obowiązki konsula RP w konsulacie generalnym, a następnie w ambasadzie RP w Mińsku. W tym czasie prowadził także sprawy konsularne na terytorium Litwy, wspierając naszych nielicznych wówczas przedstawicieli dyplomatycznych w tym kraju. uczestniczył w organizacji wizyty na Białorusi przedstawicieli strony polskiej, wspierających demokratyczny kierunek rozwoju Białorusi w pierwszych latach po rozpadzie Związku Radzieckiego. Zapewniał niezbędną pomoc w trakcie pierwszych działań związanych z poszukiwaniem i upamiętnianiem miejsc masowych mordów na Polakach w okresie stalinowskim.

Od 1995 r. do 2002 r., jako naczelnik wydziału – doradca ministra, a następnie wicedyrektor pełniący obowiązki dyrektora w Departamencie Konsularnym i Wychodźstwa

MSZ, nadzorował problematykę prawno-konsularną, doprowadzając do wyodrębnienia kwestii opieki nad obywatelami polskimi przebywającymi za granicą i stworzenia pierwszych procedur w tym obszarze.

W latach 2002-2008 kierował konsulatem generalnym w Królewcu, z zadaniem przygotowania i przeprowadzenia operacji wprowadzenia polskich wiz dla obywateli Rosji. dotychczas stosowany był bezwizowy tryb przekraczania granicy, a obowiązek wprowadzenia wiz – jak wiemy – wynikał z naszych przygotowań do akcesji do UE. Niezależnie od różnorodnych problemów związanych z tym procesem, z niewątpliwą korzyścią dla naszych interesów bardzo szybko przywrócony został zbliżony do poprzedniego poziom ruchu osobowego na tym odcinku granicy państwowej, a skuteczność konsulatu została zauważona i pozytywnie podkreślona przez samorządy zarówno z polskiej, jak i rosyjskiej strony granicy, które przyznały placówce szereg wyróżnień, a jej kierownik został uznany za człowieka roku w regionalnych plebiscytach. W uznaniu zasług w tym zakresie minister spraw zagranicznych nadał panu Czubińskiemu tytuł honorowy konsula roku, podkreślając inicjatywność i skuteczność we wdrażaniu nowych rozwiązań w służbie dyplomatyczno-konsularnej.

W latach 2008-2009 pan Czubiński kierował Departamentem Konsularnym i Polonii, a następnie Departamentem Konsularnym. Czas ten wykorzystał na modernizowanie służby konsularnej, sięgając również po możliwości wynikające z naszej akcesji do UE. wprowadzone i rozwinięte zostały nowoczesne systemy informatyczne. Zmodernizowano procedury konsularne na rzecz ich uproszczenia. Uruchomiono współpracę z innymi państwami UE, wprowadzając wzajemną reprezentację wizową i dokonując alokacji urzędników konsularnych w ramach siedzib placówek państw unijnych. Przejrzano mapę sieci placówek pod kątem celowości ich utrzymania lub konieczności otwarcia nowych.

Podobne działania, ale w skali całego resortu wykonywał pan Czubiński w następnych latach, jako dyrektor generalny służby zagranicznej. W tym czasie finalizowane były głębokie procesy modernizacyjne rozpoczęte w poprzednich latach, zmierzające do uczynienia służby zagranicznej bardziej skuteczną, sprawną, mobilną, wyposażoną w nowoczesne systemy informatyczne i sprzęt na najwyższym poziomie, lepiej zmotywowaną przez właściwe użycie instrumentów finansowych i kadrowych. Równocześnie z bardzo dobrym skutkiem nadzorował techniczne i administracyjne elementy prezydencji w Radzie UE.

Pan Czubiński uczestniczy systematycznie w specjalistycznych szkoleniach prawniczych, a także z zakresu zarządzania, wprowadzania zmian w organizacji, finansów i budżetu. Zdał egzaminy z języków angielskiego i rosyjskiego. Ma żonę i dwie dorosłe córki.

Biorąc pod uwagę bardzo dobre przygotowanie merytoryczne i duże doświadczenie zawodowe, jako urzędnika państwowego, pragnę rekomendować pana Jarosława Czubińskiego na stanowisko ambasadora RP w Republice Litewskiej.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Litewskiej Jarosław Czubiński:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, pani minister. Przede wszystkim chciałbym bardzo serdecznie podziękować za możliwość spotkania z państwem i prezentacji mojej koncepcji pracy. Na wstępie proszę jednak pozwolić mi przedstawić kilka refleksji ogólnych na temat naszych relacji bilateralnych z Litwą. Mają państwo przed sobą analizę sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej Republiki litewskiej oraz relacji polsko-litewskich – dokument przekazany przez MSZ. Nie będę zatem powtarzał zawartych tam informacji i przedstawiał sytuacji na Litwie. Nie będę też odnosił się szczegółowo do historii stosunków polsko-litewskich, bowiem jest to tematyka powszechnie znana i każdy ma w tym zakresie wiedzę oraz własne przemyślenia.

Pozwolę sobie tylko na dwie generalne uwagi. Jedna dotyczy współzależności pomiędzy historia a współczesnością w ramach polsko-litewskiej koegzystencji. Najlepiej chyba charakteryzuje ją cytat z „Pana Tadeusza": „Dziwneć to były losy tej naszej Korony i naszej Litwy, wszak to jak małżonków dwoje Bóg złączył, a czart dzieli". Korzenie współczesności tkwią w historii. Niezależnie od pełnego przekonania o potrzebie budowy nowoczesnych stosunków, nie udaje się nam jeszcze przy myśleniu o przyszłości uniknąć spoglądania w przeszłość. Musimy oczywiście pamiętać o naszych przodkach, ale wszystkim o naszych dzieciach i wnukach.

Druga uwaga odnosi się bezpośrednio do stanu współczesnych relacji polsko-litewskich. W ciągu ponad 20 lat niepodległości obu krajów Polska przyjęła stałą koncepcję polityki, polegającą na wspieraniu Republiki Litewskiej oraz jej aspiracji i tak dzieje się do dzisiaj. Gesty te nie zawsze jednak były traktowane z należytym szacunkiem. Czasem odbierano je jako naszą słabość. To potrafi zaboleć i wywołuje oczywistą refleksję co do zasadności tak widzianej dalszej współpracy. Niezależnie od tego, jesteśmy nadal zainteresowani rozwijaniem stosunków. Przy czym to zainteresowanie musi być wzajemne. W tym zakresie istnieje banalna prawda. Po likwidacji zidentyfikowanych i znanych obu stronom źródeł nieporozumień prościej będzie iść dalej i rozwiązywać również inne problemy występujące niekiedy w ramach bieżącej współpracy.

Niedawny sukces wyborczy Polaków na Litwie w postaci stworzenia przez nich na miejscowym gruncie tkanki życia społecznego i politycznego jest cząstką sukcesu polskiego, sukcesu wszystkich rządów demokratycznej Polski. Państwo polskie w dalszym ciągu będzie wspierało w mądry sposób funkcjonowanie mniejszości polskiej na Litwie w nadziei, że jest właściwa droga do zbudowania jak najlepszych relacji dobrosąsiedzkich miedzy dwoma krajami, które mają nie tylko wielką wspólną przeszłość, ale również wielkie szanse na przyszłość.

Tezy te nie są nowe, co świadczy o pragmatycznej i konsekwentnej realizacji polskiej polityki zagranicznej przez wszystkie podmioty w nią zaangażowane. Mówił o tym Prezydent RP w lutym br. w Wilnie podczas spotkania ze swoją litewską odpowiedniczka i w czasie spotkania z Polakami. Tak też ujął to minister spraw zagranicznych w tegorocznym expose. Analogicznie zostało to zaznaczone podczas niedawnych spotkań parlamentarzystów polskich i litewskich. Ważne jest, że przedstawiciele nowego rządu Litwy akcentują potrzebę dobrych relacji z Polską. Kwestia ta wymieniona została przez ministra spraw zagranicznych Litwy jako jeden z priorytetów polityki zagranicznej. W kwietniu br. litewski minister stwierdził, że w interesie ekonomicznym, politycznym i międzynarodowym Litwy leży posiadanie strategicznych stosunków z sąsiadami, w tym z Polską.

Przechodzę do charakterystyki celów ambasadora w Wilnie. Moje ewentualne zadania dostrzegam zarówno w obszarze polityki europejskiej, jak i stosunków dwustronnych. Będę reprezentował na terytorium Litwy stanowisko RP w zakresie najważniejszych kwestii na agendzie europejskiej i w stosunkach zewnętrznych UE. Kierowanie przez Polskę pracami Rady UE w 2011 r., udział w misji NATO w Afganistanie, aktywna postawa w ramach wielostronnej współpracy międzynarodowej stworzyły warunki dla wzrostu siły i znaczenia naszego głosu w szeregu kwestii z obszaru stosunków bilateralnych i multilateralnych.

Dynamiczne włączenie się Polski w całość polityki pozaeuropejskiej UE, mającej na celu wspólne budowanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, promowanie praw człowieka i demokracji, rządów prawa oraz zasad sprawiedliwości społecznej i dobrego rządzenia wpisuje się w cel długofalowy promowania demokracji i wolności, również we współpracy z Litwą.

Do celów horyzontalnych, które chciałbym realizować we współdziałaniu z partnerami litewskimi, należy obrona spójności i rozwój UE, przeciwdziałanie osłabianiu instytucji europejskich, budowanie agendy wzrostu gospodarczego i rozwoju wspólnego rynku, liberalizacja handlu. Będę wspierać wspólne działania przeciwko tendencjom marginalizacji państw członkowskich UE aspirujących do strefy euro. Wydaje się, że jest potencjał współpracy, jeśli chodzi o bieżące funkcjonowanie UE, bowiem w sprawach kluczowych często znajdujemy wspólny język.

Współdziałanie to znajduje oparcie w rosnącej aktywności Litwy na arenie międzynarodowej. W drugiej połowie 2013 r. Litwa będzie sprawować rotacyjna prezydencję w Radzie UE. Do priorytetów należeć będą m.in. kwestie bezpieczeństwa energetycznego, polityka regionalna, w tym strategia dla regionu Morza Bałtyckiego oraz wschodnie sąsiedztwo. Na forum UE Litwa opowiada się za zjednoczoną i silną Europą, wykazuje aktywność i samodzielność w ramach Partnerstwa Wschodniego. jest uczestnikiem misji NATO w Afganistanie. Angażuje się energicznie we współpracę w basenie Morza Bałtyckiego w ramach Bałtyckiej Rady Ministrów i Rady Państw Morza bałtyckiego. W 2011 r. Litwa przewodniczyła OBWE.

Także kwestie bezpieczeństwa będą trwale istotnym obszarem mojej uwagi. Obie strony rozumieją znaczenie i wcielają w życie idee NATO dotyczące niepodzielnego bezpieczeństwa. Współpracujemy w ramach koncepcji „Smart Defence", zakładającej synergię zdolności operacyjnych państw NATO. Baltic Air Policing dobrze realizuje założony cel zapewnienia zbiorowego bezpieczeństwa państwom członkowskim NATO, a także daje możliwość rozwoju współpracy wojskowej oraz integracji infrastruktury i szkolenia. Współpracujemy w ramach koncepcji polsko-litewsko-ukraińskiej brygady. Obserwujemy rozwój inicjatywy NATO „Centre of Excellence for Energy Security" w Wilnie.

W ramach stosunków dwustronnych chciałbym skoncentrować się na 5 podstawowych obszarach. Po pierwsze, na monitorowaniu wypełniania przez stronę litewską zobowiązań wynikających z umów międzynarodowych, w tym w stosunkach dwustronnych z Traktatu o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy z 1994 r. Musimy brać pod uwagę postępy w rozwiązywaniu najważniejszych kwestii w tej dziedzinie. Brak do niedawna konstruktywnej refleksji w odniesieniu do zagadnień z zakresu ochrony praw polskiej mniejszości na Litwie rzutuje w wielu wymiarach na stan stosunków wzajemnych i wpływa negatywnie na sposób wzajemnego wzajemne postrzeganie społeczeństw. Mam na myśli następujące kwestie – używanie języka polskiego na obszarach, gdzie Polacy stanowią większość, pisownia nazwisk i nazw topograficznych, oświata polska, zwrot ziemi i administracyjne zmiany składu ludnościowego na obszarach zamieszkanych zwarcie przez polską mniejszość narodową, miejsca pamięci narodowej.

W wyniku tego jesteśmy świadkami i uczestnikami procesu przewartościowywania sposobu postrzegania partnerstwa z Litwą i próby opierania go na pragmatycznych fundamentach troski o własne interesy. Przeorientowanie polskiego stanowiska odnośnie do przyszłości współpracy z Litwą, nieufność pojawiającą się po stronie polskiej wzmacniana niejednoznaczną polityką litewska nie są jednak w stanie przytłumić wagi żelaznej zasady polskiej polityki zagranicznej od 1989 r., która wyraża się poprzez życzliwość i dobre stosunki z sąsiadami oraz mniejszościami narodowymi.

Rozumiemy litewskie lęki związane z tą problematyką. Znamy wynikające ze skomplikowanej przeszłości opinie dotyczące relacji z Polską. Należy jednak zauważyć, że przecież sytuacja geopolityczna Litwy fundamentalnie zmieniła się na korzyść, szczególnie po wejściu do UE i NATO. Wilno i Warszawę łączy szereg wspólnych interesów. Istotne jest, aby litewscy partnerzy wykazali większą gotowość do uregulowania niezałatwionych kwestii bilateralnych. Należy z całą stanowczością domagać się przestrzegania wobec polskiej mniejszości zobowiązań, które wymagają ze standardów europejskich, oraz tych, które poza ten standard wykraczają, ale mają oparcie w prawie, np. w traktacie z 1994 r.

Litewscy obywatele polskiego pochodzenia mają pełne prawo oczekiwać od państwa litewskiego sprawiedliwego traktowania, a od Polski życzliwości. Równocześnie uzyskanie silniejszej reprezentacji w nowowybranym parlamencie oraz objęcie stanowisk rządowych daj litewskim Polakom większą możliwość samodzielnego dochodzenia swych praw w zgodzie z prawem miejscowym i międzynarodowym.

Drugim priorytetem będzie rozwijanie dwustronnych polsko-litewskich relacji politycznych, z uwzględnieniem aktualnych tendencji i sposobu postrzegania poszczególnych kwestii przez partnera litewskiego, prezentowane przez Polskę szczególnie od jesieni 2010 r. pragmatycznie, a nierzadko krytyczne podejście do niektórych elementów stanu spraw w stosunkach dwustronnych leżących w obszarze kompetencji władz litewskich,

zapoczątkowały oczekiwaną refleksję i reakcję dającą nadzieję na dokonanie przewartościowania po stronie partnera litewskiego.

Po trzecie, wzmacnianie polskiej obecności gospodarczej na terytorium Litwy, rozwój współpracy gospodarczej, w tym w infrastrukturze i energetyce. Jest to ważny element relacji polsko-litewskich, szczególnie uwzględniając rolę naszego kraju jako jednego z głównych inwestorów na Litwie oraz czołowe miejsce Polski w wymianie towarowej. Ważne jest zwrócenie uwagi w ostatnim czasie po stronie polskiej na konieczność uwzględnienia Kontekstu ekonomicznego oraz prezentowanie wolnego od uwarunkowań politycznych biznesowego podejścia do najważniejszych wspólnych projektów. Polska posiada własne interesy związane ze współpracą z Litwą. Należy wyraźnie akcentować nasze oczekiwania w tym zakresie, również dotyczące najważniejszej inwestycji na Litwie. Wiele z nich jest związanych z nami, nie tylko terytorialnie, ale i kapitałowo. W niektórych przypadkach nasze wsparcie w Brukseli może mieć istotny wpływ na uzyskanie finansowania z budżetu UE.

W najbliższych latach zaplanowana została realizacja wielu znaczących gospodarczo i politycznie oraz kapitałochłonnych przedsięwzięć, w tym m.in. mostu energetycznego, interkonektora gazowego, projektowania założeń inwestycji elektrowni atomowej i terminala LNG, budowy drogi via Baltica i linii kolejowej rail Baltica. Za szczególnie istotne należy uznać warunki funkcjonowania i współpracy podmiotów z polskim kapitałem z podmiotami litewskimi, w tym swobody prowadzenia działalności przez ORLEN Lietuva połączenia transportowego rafinerii w Możejkach z Łotwą i budowy ropociągu między rafinerią a Kłajpedą.

Po czwarte, wspieranie współpracy trans granicznej, która jest nieodłącznym elementem współpracy międzynarodowej realizowanej przez państwa sąsiedzkie. Sprzyja jej nie tylko wspólna granica, ale także dobre tradycje wielowiekowych związków, niewątpliwa sympatia dla Litwy po stronie polskiej, wola rozwijania współpracy przy użyciu rozwiązaniu instytucjonalnych, prawa wewnętrznego oraz unijnego. Oczywiste jest trans graniczne oddziaływanie szeregu projektow realizowanych w obszarach przygranicznych, w tym gazociągów, linii energetycznych, linii kolejowych. Najważniejsza jest jednak wola poszukiwania i rozwijania kontaktów i współpracy przez lokalne społeczności, zarówno w wymiarze najmniejszym – organizacji pozarządowych i podmiotów lokalnych, jak i większym, opartym na samorządach wojewódzkich.

Sprzyja temu możliwość uzyskania finansowania działań nie tylko z budżetów własnych, ale także z UE. Ważne jest rozszerzanie współpracy o sąsiednie państwa, spoza UE, czyli Rosję i Białoruś. Niektóre działania wykorzystują środki unijne w ramach miejscowych, regionalnych programów rozwojowych lub realizowane są przez euroregiony.

Po piąte, istotną wagę przykładać będę do komunikacji i dialogu ze społeczeństwem litewskim i litewskimi środowiskami opiniotwórczymi, w tym mediami, do odwrócenia negatywnych tendencji w przekazach informacyjnych w sprawach polskich, pozyskania ich zainteresowania, sympatii i zrozumienia dla polskiej racji stanu, polskich interesów, problemów, punktu widzenia, hierarchii wartości, polskiej kultury i Polaków.

Celem tych działań jest poprawa wizerunku naszego kraju na Litwie, m.in. poprzez wywieranie nacisku na instytucje i organy decyzyjne w duchu rozwiązań korzystnych dla naszych wspólnych spraw. Należy pamiętać, że procesy te zakładają dwustronność. Trzeba wsłuchiwać się uważnie w opnie pojawiające się po stronie litewskiej, zakładając dostosowanie polityki informacyjnej i współpracy do aktualnych tendencji. Można liczyć na zmianę ze strony litewskiej występującej niekiedy postawy milczącego przyzwolenia na budowanie w mediach negatywnego i nieprawdziwego obrazu Polski, naszych obywateli i historii, przez długi czas wspólnej i nie zawsze bolesnej, jak usiłuje się to czasem przedstawiać.

Należy założyć istnienie szerokiego pola do dialogu zarówno instytucjonalnego, w ramach istniejących forów ustanowionych na bazie traktatu i dotychczasowej współpracy parlamentarnej, jak i dialogu spontanicznego, wynikającego ze współpracy trans granicznej lub bezpośrednich kontaktów obywateli naszych państw. Trzeba wykorzystywać możliwości wynikające z funkcjonowania polsko-litewskiego funduszu wymiany młodzieży i komisji ds. podręczników, jako płaszczyzny poznawania wspólnych korzeni,

przełamywania stereotypów narodowych, budowania przyjaznej współpracy i więzi między narodami.

Szanowni państwo, przedstawione powyżej założenia w ogromnym stopniu odnoszą się do dotychczasowych działań pana ambasadora Skolimowskiego. Chętnie będę kontynuował jego pracę.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Rozpoczynamy serię pytań.

Pani minister Fotyga, bardzo proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do pani minister i pozostałe do kandydata na stanowisko ambasadora w Wilnie.

Pani minister, pan dyrektor był wiele lat konsulem generalnym w Kaliningradzie. Stał się niejako inicjatorem, gospodarzem nowej formuły stosunków Polski z partnerami w ramach Trójkąta Królewieckiego. Litwa zauważyła ten zwrot w polskiej polityce. Prawdę powiedziawszy, miała znacznie więcej zastrzeżeń do tak pojmowanej współpracy w realizacji interesów regionalnych. Mam pytanie, czy to jest, ze względu na naturalne zaangażowanie w sprawy Królewca, na 6 lat urzędowania, osoba, która będzie w stanie skutecznie rozwijać stosunki polsko-litewskie.

Nie mam zastrzeżeń do komponentu polskiego, dotyczącego Polaków na Litwie, natomiast mam wątpliwości dotyczące współpracy gospodarczej. Projekty, które Federacja Rosyjska zamierza realizować w Królewcu, są konkurencyjne wobec projektów litewskich. Prawdę powiedziawszy, mogą decydować o niemożności ich zrealizowania. Polska ustami ministra spraw zagranicznych już deklarowała odejście od ustaleń poprzednich rządów, od polityki ś. p. Lecha Kaczyńskiego i możliwość włączania się w projekty rosyjskie w Kaliningradzie.

Jak państwo sądzicie, jaka polityka w tym zakresie powinna być obecnie prowadzona? O projektach w tym regionie chętnie mówi się, że powinny „spinać się" ekonomicznie. One mają charakter ekonomiczny, ale wszyscy wiemy, że to nieprawda. Ani gazociąg północny nie jest projektem ekonomicznym, ani inne projekty energetyczne. Awaria zasilania elektrowni w Możejkach nie była czystym wypadkiem. Podobnie wszystkie działania w sferze energetyki w tym regionie nie mają wyłącznie charakteru ekonomicznego.

Mam pytanie do pana dyrektora o priorytety. Które będą dominowały? Które pan uważa za najbardziej korzystne? Z mojego punktu widzenia wiązanie się z państwami bałtyckimi, przede wszystkim z Litwą, gęstą siecią projektów byłoby korzystne. Zdaniem ś. p. prezydenta, ze względu na bardzo trudną drogę poprawy relacji politycznych najlepszą metodą jest uruchomienie jak największej liczby projektów, w tym energetycznych. Dotyczyło to rozmów nie tylko z czasów rządu PiS czy prezydentury Lecha Kaczyńskiego. Pamiętam znacznie wcześniejsze rozmowy, które również dotyczyły tych kwestii.

Ostatnie pytanie kieruję do pana dyrektora. Czy współpracował pan ze służbami specjalnymi PRL?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam pytanie do pani minister Pełczyńskiej-Nałęcz. Otóż relacje polsko-litewskie od 3 lat są bardzo trudne i skomplikowane. Przechodziły nawet okres pewnego zamrożenia. Powody są obopólne. Strona litewska nie realizuje wielu porozumień międzynarodowych, dyrektyw unijnych, ale były również problemy po stronie polskiej. Strona polska, zwłaszcza przed wyborami, traktowała poprzedni rząd litewski w sposób ultymatywny, często upokarzający, niedający partnerowi możliwości „wyjścia z twarzą" w debacie polsko-litewskiej.

Po wyborach litewskich pojawiły się przesłanki ku temu, aby relacje ocieplić i znormalizować. Wydawało mi się, że ambasadorem na Litwie mógłby zostać człowiek, który reprezentuje istotną dziedzinę życia polskiego, np. były wiceminister gospodarki, wiceminister kultury, ktoś o szerszych poglądach, kto pełniłby funkcję koncyliacyjną i mógłby docierać nie tylko do urzędników litewskich, ale również do społeczeństwa i polityków, na szerszej płaszczyźnie.

Nie bardzo rozumiem, dlaczego przy tak skomplikowanych relacjach MSZ decyduje się skierować na stanowisko ambasadora człowieka, który ma pełnić funkcję ambasadora administracyjno-technicznego, o bardzo wąskiej specjalizacji – konsularnej. Nie wiem, czy po rozbiciu departamentu konsularnego i Polonii, jest to akurat najbardziej potrzebna specjalność, ponieważ oba państwa są członkami UE i Schengen. Jak pan dyrektor wspomniał w swoim wystąpieniu, będzie stanowczo wymagał realizacji zobowiązań międzynarodowych. Nie wiem, czy zależy nam na stanowczości, czy po prostu na realizacji i na umiejętności politycznej, aby tę realizację wyegzekwować. Moje zastrzeżenie sprowadza się do kwestii, czy jest to właściwy kandydat, aby w tak skomplikowanych relacjach reprezentować Polskę. Stanowisko ambasadora powierza się po prostu jednemu z urzędników niezajmującemu się problematyką bezpieczeństwa międzynarodowego, która jest tak ważna w relacjach polsko-litewskich, ani też problematyka unijną czy wschodnią, tylko wyspecjalizowanemu w wąskiej, technicznej specjalności.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Złotowski.

Poseł Kosma Złotowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam pytanie do pani minister. podzielając uwagi moich przedmówców, chciałbym zapytać, czy pani minister nie uważa, że wysłanie na Litwę w obecnym kontekście politycznym człowieka, który nie zna języka litewskiego, nie zostanie odebrane przez stronę litewską jako kolejny wyraz arogancji. Zdaję sobie sprawę, że język litewski nie jest najbardziej popularny, ale jeśli zależy nam na specjalnych stosunkach z Litwą, a powinno nam na tym zależeć, powinniśmy dysponować kadrami, które porozumiewają się w tym języku.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Mam dwa pytania do pana ambasadora. Akcja Wyborcza Polaków na Litwie wchodzi w skład koalicji rządzącej. Czy można to wykorzystać i w jaki sposób dla poprawy relacji polsko-litewskich?

Drugi problem dotyczy przyszłej prezydencji, a szczególnie organizowanego w Wilnie szczytu Partnerstwa Wschodniego. jest nadzieja, że podczas prezydencji litewskiej zostanie podpisana umowa stowarzyszeniowa z Ukrainą. Zobaczymy, czy tak się stanie. Litwa jest zainteresowana finalizacją tego przedsięwzięcia, Polska również. Jak widziałby pan swoją rolę zarówno w odniesieniu do szczytu Partnerstwa Wschodniego, jak i do relacji litewsko-polsko-ukraińskich?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Szczerski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nawiązując do słów moich przedmówców, muszę panu dyrektorowi pogratulować odwagi. Nie będąc osobą prowadzącą tak subtelne relacje dwustronne, jak te, które wiążą Polskę z Litwą, obejmuje pan placówkę w momencie, w którym ma nastąpić wiel-

kie nowe otwarcie w relacjach bilateralnych. Jak stwierdza słusznie pan przewodniczący Waszczykowski, poprzedni rząd litewski był przez ministra Sikorskiego ostentacyjnie ignorowany. Minister Sikorski publicznie wypowiadał się, że z tym rządem rozmawiać nie będzie i czeka na zmianę władzy, a stosunki polsko-litewskie pozostaną zamrożone do czasu wyłonienia nowego rządu. Nowe otwarcie miało nastąpić po zmianie rządu w Wilnie.

Jak rozumiem, pan ambasador jest tą jaskółką, którą minister Sikorski wysyła do Wilna jako rzecznika zmian. Na tle budowania nowej strategii pana program dziś zaprezentowany nie jest aż tak ambitny, jak wydawałoby się z zapowiedzi ministra Sikorskiego. Pan miał być heroldem nowych relacji polsko-litewskich.

Stąd moje pytania szczegółowe skierowana do pana dyrektora. Po pierwsze, jaki jest bilans nowego otwarcia, po zmianie rządu w Wilnie? Czy strategia ignorowania przez ostatnich kilka miesięcy poprzedniego rządu sprawdziła się? Czy nastąpiła radykalna zmiana i nowe otwarcie?

Po drugie, nawiązując do pytań pana posła Gałażewskiego, chciałbym zapytać, jak pan ocenia priorytety prezydencji litewskiej w UE. Czy mógłby pan je wymienić i ocenić ich znaczenie z punktu widzenia polskiej polityki europejskiej?

Pytanie trzecie kieruję do pani minister i do pana dyrektora. Czy rząd polski planuje w następnej perspektywie budżetowej inwestycje, które mają połączyć Polskę z Litwą? Czy mówimy o projektach, czy rząd uwzględnił je w strategii wydawania środków unijnych?

Ostatnie pytanie. Jak pan ocenia przejęcie przez MSZ środków dla Polonii? Proszę o podsumowanie udzielonej pomocy.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Mularczyk.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):

Panie dyrektorze, mam dwie sprawy o różnej wadze. Pierwsza sprawa dotyczy pana funkcji jako dyrektora konsularnego, a druga pana wizji pracy na Litwie. Niedawno media podały do wiadomości informację o przestępczej działalności w konsulacie w Łucku, o uwikłaniu pracowników konsulatu w proceder przestępczy, w handel wizami, umożliwianie grupom przestępczym wykorzystywania polskiego konsulatu do działalności przestępczej. Pan w tym czasie był dyrektorem Departamentu Konsularnego. Czy miał pan kontrolę nad tym, co działo się w konsulacie w Łucku? Czy miał pan wiedzę na ten temat? Jakie kroki pn podejmował w tej sprawie? Czy znał pan osoby pracujące w Łucku i miał pan wpływ na ich nominację?

Druga sprawa. Jak koledzy wskazali, Litwa jest dla nas ważnym miejscem, wrażliwym, strategicznym, wymagającym umiejętności poruszania się w świecie polityków administracji litewskiej i wśród Polonii. Istotna jest umiejętność poszukiwania kompromisu, który pozwoliłby na realizację celów, jakie polityka polska powinna sobie stawiać, czyli wsparcia Polonii na Litwie. Chodzi o kwestię pisowni nazwisk, edukacji i traktowanie Polonii na równych prawach.

Chciałbym zapytać, jakie zadania pan sobie stawia w tym obszarze i jak zamierza je pan realizować.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Do szeregu pytań szczegółowych, które już zadano, chciałbym dołączyć dwa. Jednym z priorytetów Litwy w ramach prezydencji w Radzie UE ma być przegląd strategii UE dla regionu Morza Bałtyckiego. Wiadomo, że oba nasze kraje są zainteresowane tą strategią. W jakim kierunku Litwa planuje zmiany w strategii? Co chce zaproponować? Czy pan ma wiedzę na ten temat?

Mówił pan o tym, że przeszłość czasami nas łączy, ale często dzieli, dlatego warto myśleć o przyszłości niż dzielących nas kwestiach z przeszłości. Jeśli coś nas łączy, warto

to wykorzystywać. Jak wiadomo, obchodzimy 150. rocznicę Powstania Styczniowego. Polska glosami obecnej koalicji rządzącej nie zechciała uhonorować tej rocznicy specjalną uchwałą sejmową, natomiast Litwa to zrobiła. W związku z tym chciałbym zapytać, w jakiej mierze ambasador RP na Litwie będzie uczestniczył w obchodach, które Litwa, jako państwo, organizuje, związanych z tą datą?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję bardzo. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że spośród 7 naszych sąsiadów Litwa zajmuje miejsce szczególne –ze względu na dość skomplikowaną historię, która tylko pozornie nas łączy. Kiedy przeanalizujemy ponad dwie dekady wzajemnych stosunków, to najlepiej nasze relacje układały się, gdy w obu państwach rządziły siły socjaldemokratyczne. Nie wiem, na ile to jest w perspektywie możliwe. Wydaje mi się, że to ciekawa obserwacja.

Kiedy powstawał ruch Sajudis i kierował nim pan Lansbergis, wyraźnie promował hasła nacjonalistyczne. W naszych relacjach, poza kwestią traktowania polskiej mniejszości, pojawiły się negatywne tendencje. Ilekroć w rozmowie z politykami litewskimi mówię, że byliśmy prawie 500 lat razem, słyszę w odpowiedzi: „Nie byliśmy razem. To wyście nas mieli”. To jest wyraz zupełnie odmiennego spojrzenia na wspólną historię.

W moim przekonaniu kandydatura pana dyrektora Czubińskiego ma wiele atutów. Ma doświadczenie, gdyż spędził wiele lat w tym regionie – na Białorusi i w obwodzie kaliningradzkim. Przy okazji chciałbym pana zapytać, dlaczego Litwa wykazywała – łagodnie rzecz ujmując – desinteressement wprowadzeniem małego ruchu granicznego pomiędzy obwodem kaliningradzkim i północno-wschodnimi województwami polskimi.

Nie sądzę, żeby nieznajomość języka litewskiego, który jest trudny, była dla pana przeszkodą. Chciałbym jednak zachęcić pana, żeby na pewnym poziomie wykazał się pan znajomością litewskiego.

Notatka MSZ zawiera dużo faktów, ale jest statyczna, nie pokazuje skali wyzwań. Jestem zdruzgotany tym, ze nie ma w niej informacji o obecnym poziomie obrotów gospodarczych. Dobór faktów sprawia wrażenie przypadkowego. Nie wiadomo, czy obroty rosną, czy maleją. Nie ma również informacji o skromnych inwestycjach Litwy w Polsce.

Jak pan ocenia skalę tendencji nacjonalistycznych na Litwie? Czy po decyzji wyborczej obywateli nastąpiło ich zahamowanie? Jest zrozumiałe, że każdy mały naród musi „grać” na dobrze pojętej nucie nacjonalistycznej. W Europie nacjonalizm ma duże pejoratywne znaczenie. W kręgu pozaeuropejskim jest traktowany jak najbardziej pozytywnie.

Biorąc pod uwagę ciekawe kontakty na linii Wilno – Mińsk i dużo większy realizm w relacjach litewsko-białoruskich niż polsko-białoruskich, które postrzegane są dość prymitywnie w kategoriach czarno-białych, czy moglibyśmy nauczyć się czegoś od partnerów litewskich i skorzystać z ich doświadczeń?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Tyszkiewicz, proszę bardzo.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym rozpocząć od pogratulowania MSZ bardzo dobrego kandydata. Uważam, że osoba o tak bogatym doświadczeniu w regionie oraz – co bardzo istotne – dużym doświadczeniu w pracy konsularnej z Polonią i Polakami za granicą jest gwarantem właściwego i na odpowiednim poziomie reprezentowania RP na Litwie.

Z całą pewnością jednym z większych zadań placówki w Wilnie jest sprawowanie opieki nad Polakami na Litwie. To jest wielka społeczność, odgrywająca dużą rolę, której zależy na utrzymywaniu żywych kontaktów z Polską i która – jak wiadomo – ma bardzo poważne problemy. Umiejętność utrzymywania dobrych kontaktów i współpraca ze środowiskiem polskim na Litwie będzie jednym z istotniejszych aspektów pracy ambasadora w Wilnie. To miałem na myśli. Liczę na to, że doświadczenie konsularne będzie

pomocne w rozwiązywaniu konkretnych problemów, których nie brakuje. Mówię chociażby o takich zdarzeniach, których świadkami byliśmy niedawno, jak kłopoty z przyjazdem dzieci z Wileńszczyzny do naszego kraju. pomoc ambasady będzie bardzo ważna.

W przeciwieństwie do przewodniczącego Iwińskiego nie jestem zdania, że polska polityka wobec Białorusi ma charakter prymitywny.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Mówiłem, że „czarno-biały".

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Może się przesłyszałem.

Jest dla nas ważne, aby szczególnie w obrębie państw naszego regionu prezentować wobec reżimu w Mińsku wspólne stanowisko. Jest to istotne w całej UE, a szczególnie w naszym regionie, żebyśmy mówili w miarę zbliżonym głosem. Co w tej dziedzinie będzie pan ambasador robił, abyśmy mogli prezentować wspólne stanowisko?

Wilno jest znanym miejscem posadowienia rozmaitych instytucji i organizacji działających na rzecz praw człowieka na Białorusi. Mówię m.in. o Uniwersytecie Humanistycznym, który został przeniesiony z Mińska. W tej sferze jest również wiele do zrobienia.

Ostatnie pytanie dotyczy kwestii poruszonej już przez panią minister Fotygę. Jestem posłem z regionu, w którym żyje cała mniejszość litewska w Polsce. Mówię o powiecie sejneńskim, o Puńsku. Obserwuję, jak dobrze na rozwój współpracy i poprawę zaufania wpływają wspólnie realizowane projekty finansowane ze środków unijnych w ramach programów trans granicznych. Ich prolongowanie i rozwój wymaga zaangażowania obu państw. Jakie działania zamierza pan podjąć dla promowania współpracy na poziomie regionalnym, która ma pozytywny wpływ na kształtowanie właściwego klimatu pomiędzy samorządami, instytucjami i zwykłymi ludźmi żyjącymi na pograniczu?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Oddaję głos pani minister. bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Postaram się odpowiedzieć na trzy pytania skierowane do mnie. Pan dyrektor Czubiński pracował jako konsul generalny w Królewcu w latach 2002-2008. Inicjatywa trójstronna polsko-rosyjsko-niemiecka jest inicjatywą polityczną. W żaden sposób nie pozostaje w związku z odpowiedzialnością i obowiązkami konsula generalnego w Królewcu.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Byłam ministrem i wiem takie rzeczy.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Chciałabym dodać, że bardzo chętnie porozmawiałabym z państwem o tej inicjatywie, bo jest ona ważka, warta dyskusji. Osobiście jestem głęboko przekonana, że jest ona cenna. Nie jest to przedmiotem dzisiejszej debaty, ale przy pierwszej okazji dyskusji na tematy polityki wschodniej chętnie podjęłabym z państwem rozmowę w tej kwestii.

Sam Królewiec i doświadczenie pracy w tym regionie wydaje się bardzo istotnym zasobem przyszłego ambasadora w Wilnie. Jest to ten region Rosji, który ma szczególne znaczenie zarówno dla Polski, jak i dla Litwy, zarówno w dialogu, jak i we współpracy. Tę współpracę widziałabym w szczególnym nasileniu w wymiarze społecznym, pozarządowym. Może to być duża wartość dodana w stosunkach polsko-litewskich.

Odnosząc się do wątpliwości pana ministra Waszczykowskiego co do kompetencji kandydata, chciałabym wskazać, że kompetencje polonijne są niepodważalne. Kompetencje prawne są niezwykle przydatne, bo to jest baza, która pozwala prowadzić konkretny dialog z każdym partnerem. Istotna jest także znajomość regionu – obwodu królewieckiego i Białorusi. W przekonaniu MSZ jest to znaczący zasób w przyszłej pracy na Litwie.

Co do znajomości języka, w pełni podzielam refleksję pana posła Iwińskiego, że to język trudny, aczkolwiek władanie nim byłoby dużym atutem i wartością dodaną.

Znajomość języka angielskiego i rosyjskiego gwarantuje pełną komunikatywność każdego dyplomaty na Litwie. Wydaje mi się niemożliwe, aby kwestia językowa mogła być w jakikolwiek sposób odebrana przez stronę litewską jako wyraz przykładania mniejszego znaczenia do stosunków polsko-litewskich. Zarówno w fazie, kiedy te stosunki są gorsze, jak i kiedy są lepsze, zawsze utrzymywaliśmy, że są one bardzo ważne dla strony polskiej.

Dziękuję bardzo. Chciałabym przekazać głos panu dyrektorowi Czubińskiemu.

Kandydat na ambasadora RP Jarosław Czubiński:

Dziękuję uprzejmie. Odpowiem na pytania w kolejności ich zadawania. Mam nadzieję, że nie pominę żadnego.

Opierając się na doświadczeniach z okresu pracy w Królewcu, jestem przekonany, że będę w stanie współpracować z partnerami litewskimi, jak współpracowaliśmy bezpośrednio w realizacji naszych wspólnych bilateralnych albo unijnych spraw na terenie obwodu kaliningradzkiego. Przedstawicielstwo Litwy było jednym z zaledwie kilku tam działających. Był to silny konsulat realizujący częściowo funkcje polityczne. Wiele wspólnie zrobiliśmy, w szczególności w obszarze spraw związanych z przygotowaniami do akcesji do UE, do wprowadzenia wiz, a następnie w zakresie przygotowań do zawarcia umów o małym ruchu granicznym.

Z pokorą wysłuchuję państwa opinii na tematy współpracy europejskiej i dwustronnej. Jak zaznaczyła pani minister, jest to czas, w którym uczę się tych spraw. Będę wdzięczny za państwa wsparcie, podpowiedzi i opinie.

Co do priorytetów gospodarczych naszej współpracy, zostały one jakiś czas temu wyraźnie określone i są realizowane. Warto wspomnieć o przedwczorajszym spotkaniu Komisji Infrastruktury Sejmu RP z samorządem woj. warmińsko-mazurskiego. Wicemarszałek województwa akcentował znaczenie dla regionu czterech podstawowych inwestycji, czyli autostrady, linii kolejowej, interkonektora gazowego oraz łączy elektroenergetycznych. Z perspektywy UE i Litwy inwestycje te mają znaczenie w kontekście likwidacji wysp energetycznych na mapie Europy. Niektóre państwa UE pozostają na niższym stopniu rozwoju niż inne. Z naszego punktu widzenia mają one analogiczne znaczenie – likwidacji wysp mniejszego dostatku niż na pozostałym terenie Polski.

Inne kwestie gospodarcze to współdziałanie w ramach wspólnej przestrzeni powietrznej czy też swoboda prowadzenia działalności gospodarczej przez polskie podmioty gospodarcze funkcjonujące na terenie Litwy.

Czy współpracowałem ze służbami specjalnymi PRL? Nie współpracowałem.

Tak, moim zamiarem jest poznanie języka litewskiego na takim poziomie, żebym w stopniu podstawowym był w stanie porozumieć się. Dotychczasowa praktyka wskazuje na to, że znajomość języka angielskiego i rosyjskiego umożliwia funkcjonowanie na Litwie. Ostatnie badania wskazują, że prawie 80% społeczeństwa litewskiego zna język angielski.

Czy można wykorzystać udział Akcji Wyborczej Polaków na Litwie w rządzie do polepszenia stanu stosunków? Tak. Jest to naturalne i oczywiste. Jak wspomniałem, postrzegam wejście AWP na Litwie do rządu jako sukces Polski i całego 20-letniego współdziałania wszystkich polskich rządów. Udział litewskich Polaków w rządzeniu Litwą ma znaczenie podstawowe dla realizacji tych spraw, które do tej pory przeszkadzają nam w pójściu dalej.

Istotna jest kwestia dyplomacji publicznej. Zarówno polscy, jak i litewscy obserwatorzy w ogromnym stopniu zwracają uwagę na dominujące znaczenie wizerunku obu stron w pojmowaniu współczesności stosunków między Litwą a Polską. Myślę, że Polacy litewscy podobnie postrzegają te zagadnienia.

Co do roli Polski w prezydencji litewskiej, strona polska bezpośrednio po zakończeniu prezydencji zgłosiła stronie litewskiej propozycję okazania silnego wsparcia zarówno politycznego, jak i technicznego w zakresie przygotowań i przeprowadzenia prezydencji. Takie wsparcie jest udzielane. Przedstawiciele strony litewskiej zapoznają się z naszymi technikami przeprowadzenia prezydencji w każdym z wymiarów. Zależy nam na sukcesie prezydencji litewskiej. To rzecz oczywista. Szczególnie zależy nam na pozytywnym

zakończeniu listopadowego szczytu Partnerstwa Wschodniego. Zgadzam się z opinią, że kluczowe jest podpisanie porozumienia z Ukrainą i parafowanie porozumień z trzema partnerami. Sukces Litwy w tym zakresie będzie również naszym sukcesem.

Co do bilansu nowego otwarcia, niedawno minęło 100 dni od utworzenia nowego rządu litewskiego. W tym czasie odbyło się już 5 istotnych wizyt, w trakcie których zapowiedziano dokonanie przeglądu lub wykonanie działań mających znaczenie dla rozwiązania problemów już ujawnionych, które znane są od dawna. Zbliża się czas, w którym deklaracje powinny przeistaczać się w dzieło. Niedługo powinniśmy zapoznać się z wynikami prac po stronie litewskiej w zakresie przygotowania nowego projektu ustawy o mniejszościach. toczą się prace nad ustawą o oświacie. Sformułowano deklaracje dotyczące rozwiązania problemu zwrotu ziemi, pisowni nazwisk i nazw miejscowości. Zdajemy sobie jednak sprawę, że w wielu przypadkach regulacje tych zagadnień zawarte są w konstytucji litewskiej. Rozumiemy zatem trudność strony litewskiej.

Priorytety prezydencji litewskiej w Radzie UE to bezpieczeństwo energetyczne, przegląd strategii makroregionalnych, Partnerstwo Wschodnie, ochrona granic zewnętrznych UE. Są one ważne również z polskiego punktu widzenia. Jesteśmy włączeni w każdy z nich. pracowaliśmy nad nimi również w okresie naszej prezydencji.

Czy mamy środki na realizację działań gospodarczych? Tak, są to procesy, które rozpoczęły się jakiś czas temu. Zostały wpisane w działania finansowe po stronie polskiej. Zapewnione jest częściowe wsparcie finansowe ze strony UE. W niektórych przypadkach zbliżamy się do etapu realizacji. Pierwszy etap łącza gazowego powinien rozpocząć się pod koniec 2014 r. lub na początku 2015 r. Niedawno Ministerstwo Infrastruktury ogłosiło plan budowy dróg. Via Baltica jest tam uwzględniona. Środki na realizację projektów są przewidziane.

Czy mamy środki na wsparcie Polaków na Litwie? Tak. Z najbardziej aktualnej kwerendy wynika, że powinny zostać zaspokojone wszystkie wystąpienia organizacji polskich tam działających. Przypominam, że mówimy o niezwykle licznym i aktywnym środowisku. Działa prawie 100 szkół, 200 przedszkoli, do szkół uczęszcza 14 tys. uczniów, do przedszkoli 4 tys. dzieci. Ogromna rzesza Polaków działa w organizacjach kulturalnych, kombatanckich i stowarzyszeniach, które w świetle prawa litewskiego i unijnego określane są jako organizacje pozarządowe. Z naszej strony środki na wsparcie Polaków tam działających w sferze kultury, oświaty, na wsparcie rozwoju organizacyjnego i bazy materialnej są zapewnione.

Czy miałem wpływ na nominację urzędników konsulatu w Łucku i czy kontrolowaliśmy funkcjonowanie tego konsulatu? Jako dyrektor Departamentu Konsularnego miałem wpływ na nominacje, bowiem zatwierdzałem nominacje osób kierowanych do konsulatu w Łucku i do każdego innego konsulatu.

Ten konsulat był kontrolowany, zarówno w ramach systemu kontroli wewnętrznej, jak i we współpracy między ministerstwem a podmiotami upoważnionymi do przeprowadzania kontroli szczegółowych oraz organami przestrzegania prawa i porządku publicznego. Jak zostało to ogłoszone po odwołaniu konsulów z Łucka, przez kilka wcześniejszych lat ten konsulat pozostawał w sferze szczególnej uwagi ze strony instytucji zewnętrznych. Działo się to za wiedzą, zgodą i przy współpracy MSZ.

Jeśli chodzi o działania wobec Polaków, jak wspomniałem, Polakom na Litwie należy się mądre wsparcie w ramach systemu prawa wewnętrznego Litwy, bowiem są oni obywatelami tego państwa, a także życzliwość i wsparcie ze strony państwa polskiego, gdyż są oni Polakami. Po przeglądzie problematyki polskiej na Litwie, którego dokonałem niedawno na podstawie informacji z właściwych komórek organizacyjnych MSZ, nie widzę istotnych problemów w zakresie wsparcia finansowego. W zakresie wsparcia organizacyjnego dotychczasowa praktyka wykształciła już instytucjonalne metody wspierania i rozwoju organizacji polskich tam funkcjonujących.

W sferze wsparcia intelektualnego również nie dostrzegam istotnych problemów. Nie istnieją żadne bariery, które by przeszkadzały Polakom litewskim w sięganiu po zasób możliwości istniejących po stronie polskiej. Ogromne znaczenie ma zaangażowanie oraz kierunek myślenia i pracy zarówno AWP na Litwie, jak i Związku Polaków na Litwie, a także innych organizacji. Nie ma nieporozumień w tym zakresie.

Litwa wykazywała ogromną ostrożność w zakresie rozszerzania strefy małego ruchu granicznego. Ta oziębłość do tej pory jest akcentowana. Rozmawiałem na ten temat parokrotnie z konsulem generalnym Litwy w Królewcu, a także ze specjalnym przedstawicielem ówczesnego MSZ, który zajmował się problematyką kaliningradzką. Kilka lat temu formułowali oni tezę, że prawo UE zostało sformułowane po to, żeby go przestrzegać. Strona polska mówiła o mądrym wykorzystywaniu mechanizmów tego prawa, a także o inteligentnym patrzeniu na mapę. Rozwiązania w zakresie małego ruchu granicznego powinny jednoczyć regiony i terytoria oraz ludzi tam mieszkających, a nie budować nowe bariery.

Ta ostrożność strony litewskiej jest zauważalna do dzisiaj. Litwini bardzo wnikliwie obserwują rezultaty funkcjonowania małego ruchu granicznego między Polską a Rosją. Nie są mi znane jednak uwagi krytyczne, które by obecnie były formułowane w tym zakresie.

Jak wspomniałem, będę uczył się języka litewskiego. Mieszkańcy Litwy mówią po litewsku.

Nie wiem, dlaczego informacja dotycząca obrotów gospodarczych nie znalazła się w materiałach. Obroty gospodarcze są bowiem powodem naszej dumy. W zeszłym roku osiągnęły poziom prawie 3 mld euro, przy czym eksport Polski na Litwę wyniósł ponad 2 mld euro. Odnotowaliśmy wzrost o 16%. Polska zajmuje 3. miejsce w imporcie na terytorium Litwy. Dynamika wzrostu w tym zakresie wynosi 18%. Zajmujemy 6. miejsce w litewskim eksporcie. W ciągu 3 ostatnich lat eksport z Polski na Litwę wzrósł o 60%. Jest to najszybszy poziom wzrostu spośród partnerów litewskich. Dominuje chemia, przemysł elektromaszynowy i artykuły rolno-spożywcze. Ponad 75% obywateli Litwy pozytywnie ocenia jakość polskich produktów.

Jak oceniam skalę tendencji nacjonalistycznych na Litwie? Czy istnieje tendencja do nasilania się tych zjawisk? To jest frapujący temat, zauważany przede wszystkim przez obserwatorów politycznych na Litwie. Zagadnienie to jest również omawiane podczas spotkań nie tylko polityków, ale osób zajmujących się dyplomacją publiczną. Wczoraj jeden z najbardziej znanych obserwatorów litewskich wypowiedział się w tej sprawie, podkreślając, że wątek nacjonalistyczny w polityce litewskiej jest obecny od początku istnienia współczesnego niezależnego państwa litewskiego i nigdy nie zaniknie, ponieważ zawsze istnieje szczep nacjonalizmu, który stanowi fundament istnienia państwa litewskiego. Historycznie rzecz biorąc, od tego w 1918 r. zaczęła się współczesność Litwy. Parokrotnie w okresie istnienia państwa litewskiego nacjonalizm albo dominował, albo miał znaczący wpływ.

Czy 100 dni nowego rządu pozwala na prognozowanie? Chciałbym, żeby tak było. Minionych 100 dni pokazało w pozytywnym sensie europejskość Litwy, nie tylko nacjonalistyczne tendencje, które dominowały wcześniej.

Czy moglibyśmy nauczyć się czegoś na podstawie analizy stosunków litewsko-białoruskich? Tak. Odkładając na bok pewne elementy wizerunkowe w bezpośrednich stosunkach litewsko-białoruskich, można wyodrębnić obszar, który stanowi główny przedmiot zainteresowania strony litewskiej. To jest pragmatyczna realizacja celów gospodarczych. Litwie zależy na utrzymaniu dobrych stosunków gospodarczych z Białorusią, chociażby dlatego, że obsługuje tranzyt białoruski przez port w Kłajpedzie. Litwinom zależy również na zwiększeniu wolumenu towarów. W stosunkach z Białorusią nie da się oddzielić sfery polityki od gospodarki. W oczywisty sposób następuje łączność.

Nauka dla nas to pragmatyzm, ale jednocześnie zwracanie uwagi na te elementy, które są dominujące we wspólnym europejskim patrzeniu na problematykę białoruską. Nie możemy tego oddzielać.

Wsparcia dla polaków na Litwie jest czymś oczywistym. W każdej ze sfer wymienionych przeze mnie wcześniej, w obszarach problemów istniejących w relacjach dwustronnych nie widzę przeszkód, żebyśmy to wsparcie mogli okazywać w sposób zbliżony do tego, co działo się w ostatnich 20 latach. Mamy zagwarantowane środki finansowe na działania wspierające. Znamy metody, jakimi można to robić i potrafimy współpracować z partnerem litewskim. Chcemy wymagać realizacji tego, co Polakom litewskim należy się z mocy prawa wewnętrznego Litwy i prawa europejskiego.

Dziękuję za pytanie dotyczące współpracy transgranicznej. Jest to obszar aktywności dyplomatycznej, który pasjonował mnie w czasach pracy w Królewcu. Widzę możliwość rozwoju tej współpracy. Nie chciałbym, żeby stała się bardziej instytucjonalna, bowiem jej przeważająca część opiera się bezpośrednio na kontaktach międzyludzkich na najniższym poziomie. Chciałbym okazywać pomoc polskim podmiotom samorządowym i euroregionom.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję.

Jeszcze pani minister, bardzo proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie dyrektorze, sądzę, że jeśli pan zostanie ambasadorem, – a przypuszczam, że tak się stanie, biorąc pod uwagę arytmetykę głosów w Komisji, jeśli taka będzie wola prezydenta – powinien pan unikać w Wilnie określeń typu „inteligentne patrzenie na mapę". Myślę, że państwa i społeczeństwa naszego regionu mają szczególną wrażliwość i patrzą na tę mapę często. Stąd czasami ich obawy.

W bliskiej odległości dużych miast polskich, również Wilna i innych miast Litwy, znajduje się jeden z najbardziej zmilitaryzowanych rejonów świata. Jak powinien wyglądać dialog polsko-litewski w dziedzinie bezpieczeństwa? Czy pan dostrzega jakieś zagrożenia płynące stamtąd? Mówiliśmy o umowie o małym ruchu granicznym. Sądzę, pani minister, że aktywność dyplomatyczna Polski akurat w tej mierze, wspólne listy ministra Sikorskiego i Ławrowa do przywódców UE lobbujące bardziej liberalną politykę i otwarcie obwodu królewieckiego, położyły się pewnym cieniem na relacje polsko-litewskie.

Sądzę, że nowe otwarcie powinno również dotyczyć elementów odzyskiwania polskiej wiarygodności w relacjach z Litwą. Słusznie zarówno pan, jak i pan przewodniczący Iwiński mówili o reakcji strony litewskiej. Była ona jak najbardziej uzasadniona. Jak pan zamierza tę kwestię naprawić? Jak pan zamierza prowadzić dialog w dziedzinie bezpieczeństwa w odniesieniu do Królewca? Jak Litwini oceniają funkcjonowanie umowy polsko-rosyjskiej? Nie jest tak, że niweluje ona archipelagi ubóstwa po stronie polskiej.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pani poseł Arciszewska.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie zadawałam pytania, bo chciałam usłyszeć odpowiedź pana kandydata na temat Polonii. Niestety moje obserwacje dotyczące przyznawania środków przez MSZ wskazują, że resort nie ponosi żadnej odpowiedzialności politycznej. MSZ otrzymało środki przyznawane wcześniej Senatowi na realizację tych zadań, natomiast to Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji jest odpowiedzialne za kwestie polonijne. Jest to totalny bałagan.

Stwierdził pan, że na Polonię i Polaków za granicą nie brakuje środków i że wszystkie wnioski są rozpatrywane. Świadczy to o tym, że państwo nie orientujecie się, iż podejmujecie decyzje nieadekwatne do rzeczywistości, w jakiej funkcjonuje Polonia. MSZ nie wykorzystało ani jednego pracownika z biura polonijnego. Byli to urzędnicy, nie politycy, którzy bardzo dobrze wykonywali swoją pracę. Jest to przejaw arogancji. Nie wiem, czy MSZ nie chce się tym zajmować. Nie wiem, kto ustalał zasady przyznawania środków, ale nie są one satysfakcjonujące dla Polonii.

Wczoraj wróciłam z Berlina, gdzie Polonia ocenia sytuację jako stagnację i brak odczuwalnej pomocy ze strony MSZ.

Jeśli chodzi o Litwę, pragnę państwa poinformować, że od 15 kwietnia z ramówki jedynej polskiej telewizji dostępnej na Litwie znika audycja poświęcona sprawom Polaków na Litwie – z Wilna i Wileńszczyzny oraz stosunkom polsko-litewskim. Swoją decyzję o zawieszeniu „Wilnoteki" dyrekcja TV Polonia tłumaczy trudną sytuacją finansową jedynej anteny TVP skierowanej do Polaków poza Polską, pod drastycznym cięciu finansowania przez polskie MSZ, które od kilku lat wspierało produkcję własną TV Polonia.

Wstrzymanie realizacji „Wilnoteki" będzie miało negatywny wpływ na możliwość portalu, ograniczy liczbę materiałów wideo.

Portal nie zniknie, bo zaangażują się w to Polacy, którym zależy na jego istnieniu. Scedowaliście państwo wiele działań na barki Polaków tam mieszkających. Decyzję zarządu TVP o zamknięciu „Wilnoteki" zakomunikowano przed świętami wielkanocnymi, choć o sytuacji trudnej finansowej wiedziano już od grudnia, gdy MSZ postanowiło wycofać się z dotychczasowego finansowania telewizji dla Polonii i Polaków na świecie. Zamiast 11 mln zł MSZ przyznało TVP 2 mln zł. Władze TVP uznały to za kpinę.

Państwo przekazujecie nam informacje, które nie mają potwierdzenia w faktach. Czy myślicie, że tego nie zweryfikujemy, że nie wiemy, o czym mówimy, że nie znamy tematów polonijnych? Praca w Senacie nad zagadnieniami polonijnymi znacznie różni się od pracy Sejmu. Teraz prace odbywają się w komisji. Całe szczęście, że są osoby, które wiedzą, jak trzeba to robić.

Pani minister, proszę reagować na takie wypowiedzi. Wypowiedzi pana ministra Sikorskiego tylko potwierdzały przypuszczenie, że wcale nie interesuje się tą problematyką i nie zależy mu na tym, żeby stosowne działania były podejmowane. Pieniądze, które państwo przyznaliście na realizację projektów, w ogóle nie obejmują projektów inwestycyjnych. zapisane macie minimum środków w wysokości 100 tys. zł. Nie wiem, skąd wzięła się ta kwota. My potrafiliśmy przesuwać środki w wysokości 300-500 zł. Kwota 100 tys. zł jest bardzo wysoka. Być może została ustalona na tym poziomie, żeby móc eliminować projekty opiewające na mniejszą sumę. Dodam również, ze efekty prac komisji konkursowej zostały przez Polonię ocenione negatywnie.

Polska Akcja Wyborcza Polaków na Litwie walczy o wprowadzenie nowej ustawy o mniejszościach. Była stara ustawa, która została cofnięta w 2010 r. Jest w niej mowa o tym, które grupy uznaje się za mniejszość narodową, a które za etniczną. O Polakach mówi się, że są grupą etniczną, co jest nieprawdą, bo na tych terenach mieszkaliśmy, mieszkamy i mieszkać będziemy. Mówi się o kryterium 26%, a Polacy sugerują 10%, bo takie rozwiązanie jest przyjęte w innych krajach. Czy MSZ będzie podejmować tę sprawę na forum UE? Kwestia uznawania praw Polaków na Litwie jest sprawą skandaliczną. Powinna zostać podjęta w rozmowach na forum europejskim.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Ostatnie pytanie – pan poseł Pyzik.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Chciałbym zapytać o konsulat w Łucku. Wspomniał pan o kontroli przeprowadzanej przez MSZ oraz instytucje do tego powołane. Jak to się stało, że to media podały informację o sytuacji w tym konsulacie, a nie poprzedziły ich działania resortu?

Czy dobrze zrozumiałem, że MSZ zaspokoiło wszystkie wnioski finansowe ze strony Polaków na Litwie?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Proszę o odpowiedź i przejdziemy do głosowania.

Kandydat na ambasadora RP Jarosław Czubiński:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję pani minister za uwagi i podpowiedzi. Przyjmuję je z pokorą i z właściwą uwagę.

Co do zagrożeń płynących z obwodu kaliningradzkiego dla UE i sąsiadów, jak rozumiem, kwestia dotyczy umiejętności przeciwdziałania tym zagrożeniom. Minął już pewien czas, od kiedy ta umowa funkcjonuje. Mam świadomość, że zagrożenia w wymiarze problematyki europejskiej były omawiane zarówno przez państwa członkowskie, jak i w ramach instytucji europejskich, które zajmują się problematyka policyjną i ochrony granic. Litwa zauważyła tę kwestię, wpisując problematykę ochrony granic jako jeden z priorytetów swojej prezydencji.

W zakresie militarnym te kwestie są monitorowane zarówno po naszej, jak i po litewskiej stronie. Kilka dni temu zakończyła się wizyta ministra obrony narodowej w Wilnie. Ten temat został ujęty w agendzie rozmów, również w wymiarze szerszym, czyli w ramach współpracy wielostronnej.

Trzeci aspekt związany z zagrożeniami płynącymi z Kaliningradu w ramach współpracy regionalnej jest następujący. Śledziłem wypowiedzi przedstawicieli samorządów lokalnych i samorządu wojewódzkiego, przede wszystkim z woj. warmińsko-mazurskiego, ale także z Trójmiasta. Znane są pojedyncze dramatyczne wydarzenia, do których doszło w Trójmieście, aczkolwiek wedle mojej wiedzy fakt zabójstwa traktowany jest jako wydarzenie jednostkowe. Generalnie rzecz biorąc, w ocenach samorządowców dominują opinie pozytywne. Podkreśla się korzyści, przede wszystkim finansowe, gospodarcze, ale także społeczne, związane z funkcjonowaniem małego ruchu granicznego.

Jeśli chodzi o „Wilnotekę", znam tekst, na który zechciała się pani powołać. Dzisiaj „Wilnoteka" na swoim portalu zamieściła informację, że kolejna audycja ukaże się zgodnie z harmonogramem. Deklaracja kierownictwa TVP dotyczy utrzymania „Wilnoteki" w ramówce przynajmniej do połowy roku, a w planach do końca br.

Szczegółowość poruszonych spraw finansowych przekracza moją kompetencję, ale powtórzę, że dokonałem przeglądu wniosków, które napłynęły z Litwy. Zdecydowana większość – prawie wszystkie – została uwzględniona na poziomie zgłoszeń.

Czy będziemy podejmować na forum UE kwestię praw Polaków na Litwie? Sądzę, że uwzględniając uwagę pani minister, byłaby to katastrofa dla naszych stosunków dwustronnych. Jeśli nastąpi podjęcie tej tematyki na forum UE, będzie to wykonane z ogromną ostrożnością.

Dlaczego problematyka konsulatu w Łucku została ujawniona najpierw przez media? Dlatego, że działania związane z wyjaśnieniem okoliczności wydarzeń, do których tam dochodziło, włącznie z procederem korupcyjnym, były wielowątkowe i niejawne. Prowadzone były przez instytucje spoza MSZ, którym dla dobra prowadzonych działań nie zależało na zbyt wczesnym ujawnieniu informacji.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy pani minister chciała coś dodać? Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania. Bardzo proszę pana kandydata oraz dziennikarzy o opuszczenie sali.

Czy są jeszcze pytania do pani minister? Nie ma.

Poddaję pod glosowanie kandydaturę pana Jarosława Czubińskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice litewskiej? Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? (11) Kto jest przeciw? (6) Kto się wstrzymał? (1).

Bardzo proszę o zaproszenie kandydata.

Jest mi niezmiernie miło poinformować, że uzyskał pan pozytywną opinię Komisji Spraw Zagranicznych. Gratuluję. Życzę dobrej pracy w Wilnie i współpracy z Komisją Spraw Zagranicznych. Jesteśmy gotowi do takiej współpracy.

Czy w sprawach różnych ktoś chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Dziękuję. Mam pytanie do pani minister. 2-3 dni temu polska opinia publiczna została zbulwersowana wystąpieniem przewodniczącego rosyjskiej części centrum dialogu polsko-rosyjskiego. Było to szeroko komentowane w mediach. Była to niesłychana wypowiedź po szóstym roku podejmowania prób pojednania polsko-rosyjskiego. Czy była jakakolwiek reakcja ze strony polskiej? Czy polskie centrum wypowiedziało się w tej sprawie? Czy nastąpiła reakcja MSZ? Z czego wynika tak gwałtowna reakcja centrum, które powinno zabiegać o pojednanie, a nie prowadzić jątrzącej polityki?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Poseł Arciszewska-Mielewczyk.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Pani minister, byłam wczoraj w Berlinie na procesie, który został wytoczony przez jednego z polskich obywateli przeciwko „Die Welt", który pisał o polskich obozach koncentracyjnych. Zostałam wyproszona z sali przez panią sędzinę, gdyż była to rozprawa zamknięta. Dostosowałam się do tych wymogów formalnych.

Mam pytanie, dlaczego na tej sprawie nie uczestniczył nikt z polskiego konsulatu bądź ambasady. Czeka się na wynik sprawy, która *de facto* dotyczy kwestii międzynarodowej. Upowszechnia się fałszywy obraz Polski. Potem prezydent Obama jest przekonany, że były polskie obozy koncentracyjne. Reakcja MSZ jest zbyt słaba.

Przedstawiciel „Die Welt" stwierdził, że przeprosił i uważa, że sprawa jest zamknięta, bo tylko czytelnicy protestowali, a nie rząd polski. Czy to prawda? Proszę o wyjaśnienie w tej sprawie.

Dlaczego państwo nie wytaczacie procesów, które kończyłyby się wysoką karą? To zapobiegłoby ukazywaniu się podobnych sformułowań w przyszłości.

Ostatnie pytanie. Zapomniałam, ale przypomnę sobie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Nie wątpię.

Pan poseł Pyzik, bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Widzę potrzebę odbycia wspólnego posiedzenia z Komisją Łączności z Polakami za Granicą.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Właśnie o to chciałam zapytać.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Wydaje się, że ogromne jest spektrum spraw, które warto by omówić.

Druga sprawa wynika z funkcji kontrolnej Sejmu. Słuszne wydaje się zaproszenie ministra Sikorskiego na spotkanie z Komisją i zadanie mu wielu pytań dotyczących polityki zagranicznej rządu, również w aspekcie Polaków mieszkających poza granicami kraju i polonii.

Nie jest dopuszczalne przekazywanie informacji o konsulacie w Łucku, w którym rzekomo była przeprowadzana kontrola, a potem prasa doniosła, że działy się tam „cuda na kiju". Przepraszam za ten kolokwializm. Chciałbym wiedzieć, jakie mechanizmy działają w MSZ, żeby unikać takich sytuacji w przyszłości.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący. Dołączam się do prośby kolegi o odbycie wspólnego posiedzenia z udziałem ministra Sikorskiego. Umówiliśmy się na spotkanie z panem ministrem Bergnerem, który odpowiedzialny jest za odbycie okrągłego stołu polsko-niemieckiego. Pan minister ma przedstawić stan realizacji przez stronę niemiecką postanowień okrągłego stołu. Nadszedł czas, żebyśmy merytorycznie wypowiedzieli się w tej sprawie.

Chciałabym również napomknąć, że pani marszałek Kopacz nie pozwoliła ani koledze, ani mnie oficjalnie pojechać wraz z Komisją Łączności z polakami za Granicą do Berlina. Pojechaliśmy na swój koszt. Jest to sytuacja absolutnie nie do zaakceptowania. Kwestie polonijne podlegają MSZ. Resort dysponuje środkami na ten cel. Chcielibyśmy zatem mieć wgląd w podejmowane działania.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Myślę, że nie będzie żadnych kontrowersji w prezydium Komisji, aby zorganizować wspólne posiedzenie i zaprosić pana ministra Sikorskiego. Sprawa jest ważna i nabrzmiała. Docierają do mnie, jako parlamentarzysty, rozmaite sygnały. Warto o tym podyskutować i podsumować ten pierwszy okres. Taka rekomendację przekażę prezydium. Znam zdanie przewodniczącego Schetyny. Sądzę, że inni członkowie prezydium również nie będą przeciw. W możliwie krótkim czasie przedstawimy inicjatywę w tej sprawie.

Pan poseł Mularczyk, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):

Na ostatnim posiedzeniu Komisji sygnalizowałem problem pomocy dla Polaków będących uchodźcami z Syrii. Polskie MSZ wyasygnowało ponad 4 mln zł na pomoc dla Syryjczyków, natomiast brak jest środków dla Polaków. Pytałem o to 3 tygodnie temu i wnosiłem o stosowny punkt w porządku posiedzenia Komisji. Nie doczekałem się ani wprowadzenia tematu do porządku obrad, ani odpowiedzi. Dopominam się po raz kolejny o informację w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan przewodniczący Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Chciałbym poinformować panią minister, ze postulowaliśmy, aby odbyło się posiedzenie Komisji na temat sytuacji w Gruzji i relacji polsko-gruzińskich. Niedawno omawialiśmy tę kwestię przy okazji opiniowania kandydata na ambasadora, ale jesteśmy po dwóch ważnych wizytach w Polsce – przewodniczącego gruzińskiego parlamentu i prezydenta. Mamy więcej wiadomości. Sytuacja się komplikuje i chcielibyśmy podjąć ten temat. Mam nadzieję, że pani pozytywnie ustosunkuje się do tej prośby.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Nie widzę więcej pytań. Proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Zacznę od ostatniego wniosku. Uważam rozmowę o Gruzji za bardzo celową i potrzebną. Tydzień temu wróciłam z Gruzji, gdzie uczestniczyłam w dwustronnych konsultacjach na poziomie wiceministerialnym. Spotkałam się również z panią minister spraw zagranicznych i szeregiem osób z kręgu obecnej i byłej władzy. Uważam, że to jest temat dla Polski ważny. Chętnie przyjmę państwa zaproszenie na rozmowę.

Odnośnie do okrągłego stołu w Moskwie, MSZ nie komentowało tej sprawy, uznając, że nie jest celowe zajmowanie oficjalnego stanowiska w kwestii wydarzenia o charakterze debaty publicznej. Nie powinno być tak, że każde tego typu wydarzenie natychmiast spotyka się z oficjalna reakcją MSZ. Partnerem do dyskusji na ten temat jest z naszej strony Centrum Dialogu i Pojednania. Wiem, że Centrum komentowało tę sprawę i podjęli rozmowę ze stroną rosyjską. Uważam, że tak powinno być. Centrum po stronie polskiej jest partnerem, który powinien reagować i komentować.

Co do kwestii poruszonej przez panią poseł, musze uczciwie powiedzieć, że nie mam szczegółowej wiedzy. Mam taka zasadę, że wolę się do tego przyznać, niż odpowiadać niekompetentnie na pytania. Zobowiązuję się, że odpowiedź zostanie udzielona przez MSZ na piśmie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Informuję, że za pół godziny w tej samej sali odbędzie się posiedzenie poświęcone sytuacji w Afganistanie. Zapraszam serdecznie.

Zamykam posiedzenie Komisji.